

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leńiewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 87

Poznań, wtorek dnia 24 lutego 1931

Rok XXVI

Plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się w piątek, 27 bm.

Senat zajmie się m. in. uchwalonym przez Sejm projektem ustawy o 10-proc. dodatku do podatków. (w)

Z sejmowej komisji spraw zagranicznych

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) W dn. 25 bm. odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji spr. zagr., na którym rozpatrywany będzie projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego z Niemcami.

Na posiedzeniu tem ma przemawiać min. Zaleski. (w)

Zapowiedź obniżenia pensji urzędniczych

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) — „Wieczór Warszawski“ donosi, że rząd zamierza obniżyć płace urzędnicze o 5 proc. od 1 kwietnia rb.

Decyzja zależeć będzie od wpływów i wydatków skarbowych za luty, co okaże się z początkiem marca. (w)

13-ta rocznica czerwonej armii

Moskwa, 23. 2. (Tel. wł.) Trzynastą rocznicę czerwonej armii obchodzone dziś uroczyste w całej Rosji.

Przewodniczący rewolucyjnej rady wojennej Woroszyłow wydał odezwę, w której stwierdza pokojowe dążenia w której stwierdza pokojowe dążenia Sowietów przy równoczesnej gotowości do odparcia każdego ataku.

Nowy poseł niemiecki w Warszawie

Berlin, 23. 2. (PAT.) „Diplom. Polit. Correspond.“ donosi, że nominacja dyrektora ministerjalnego v. Moltkego na postać Rzeszy niemieckiej w Warszawie została przez prezydenta Hindenburga podpisana.

Według informacji prasy, nowy poseł niemiecki wyjedzie do Warszawy we czwartek, 26 bm. celem objęcia urzędowania.

Amerykanie przeciwko Mussoliniemu

Nowy Jork, 23. 2. (PAT.) Po niedawnym wystąpieniu przeciwko Mussoliniemu gen. Buttlera, prokurator generalny Stan. Zjedn. O'Brian wypowiedział publicznie słowa, które mogą wywołać nowe tarcia.

O'Brian oświadczył mianowicie, że Stany Zjedn. nie mają takiego rządu, jak Włochy, gdzie jedno słowo dyktatora może decydować o ogólnej obniżce cen.

Nowa partja angielska

Londyn, 23. 2. (PAT.) Sir Oswald Mosley, b. min. dla spraw bezrobocia, który, jak wiadomo, ustąpił z gabinetu Mac Donalda, na znak protestu przeciwko słabej akcji rządu wobec bezrobocia, zdecydował się opuścić szeregi partji pracy i utworzyć w parlamencie czwartą partję, którą zwalczała przestarzałe metody, jakimi obecne partje angielskie posługują się w swej działalności.

Decyzja Mosleya wywołała w Londynie dużą sensację, aczkolwiek nie wiadomo, czy Mosley pociągnie za sobą wielu posłów.

„Dzień bezrobotnych“ w Gdańsku

Ostre pogotowie policji, wzmocnionej przez straż obywatelską — Podniecenie w mieście — Starcia hitlerowców z komunistami

Gdańsk, 24. 2. (Tel. wł.) W związku z zapowiedzianym na jutro „dniem bezrobotnych“, urządzonym przez komunistów, spodziewane są tutaj poważne awantury.

Policja gdańska, która od dłuższego czasu ma ostre pogotowie, wzmocniona będzie przez straż obywatelską, zorganizowaną i ubrojoną przez senat gdań-

ski. Członkowie „Einwohnerwehry“ są w przeważającej ilości „Stahlhelmcy“.

Nastrój w całym mieście jest podniecony. W różnych dzielnicach miasta ustawicznie dochodzi do awantur. Miały miejsce liczne starcia komunistów z hitlerowcami. S. B.

Sprawa flot wojennych i kwestja rozbrojenia na morzu

Niespodziewana wizyta min. Hendersona w Paryżu — Porozumienie paryskie ma ulec pewnej modyfikacji — Presja na Włochy

Paryż, 23. 2. (Tel. wł.) Po południu przybył do Paryża angielski min. spr. zagr. Henderson wraz z lordem admirałicji Alexandrem. Na dworcu powitał ich angielski ambasador w Paryżu lord Tyrrell.

Z dworca udali się oni natychmiast do min. spr. zagr.

Londyn, 23. 2. (PAT.) W związku z rokowaniami paryskimi nad rozbrojeniem morskim, min. spraw zagr. Henderson udał się dziś w towarzystwie min. marynarki Aleksandra do Paryża, gdzie zabawi 2 dni.

W obecnej chwili wizycie tej przypisywane jest specjalne znaczenie jako podkreślenie zgodnej współpracy Wielkiej Brytanji z Francją, stanowiącej podwalinę równowagi i pokoju w Europie.

Londyn, 23. 2. (PAT.) Wizyta min. Hendersona w Paryżu stanowi sensację polityczną dnia.

Decyzja wyjazdu powzięta została dopiero wczoraj, zupełnie niespodziewanie. W londyńskich kołach politycznych utrzymują, że porozumienie, ustalone w Paryżu pomiędzy Craigiem i Massigim, ma ulec pewnej modyfikacji, na którą Henderson będzie nalegał.

Podobno Henderson ma zamiar przekonać Brianda, że budowa nowego krążownika pancernego w odpowiedzi Niemcom jest zbyt ciężką wobec gwarancji, jaką daje Francji traktat locarneński. W razie uzgodnienia poglądów, Henderson byłby gotów podpisać porozumienie. Włochy są całkowicie au courant prowadzonych rokowań i zostały zaproszone do podpisania porozumienia. Gdyby jednak nie zgodziły się przyłączyć do porozumienia, wówczas Henderson gotów jest podpisać układ dwustronny, francusko-angielski, spodziewając się wyrzucić przez to presję na Włochy.

Rezultaty obecnej wizyty mają być podstawą wspólnej platformy Hendersona i Brianda w sprawie konferencji rozbrojeniowej.

Paryż, 23. 2. (PAT.) Ministrowie Henderson i Alksander przybyli tu o godz. 17,45 i udali się niezwłocznie na Quai d'Orsay, gdzie podjęli z Briandem i Dūmontem dalszy ciąg narad, rozpoczętych w ub. tygodniach przez rzeczoznawców. Nowe spotkanie ministrów odbędzie się jutro rano.

W czasie narad obecni byli rzeczoznawcy obu stron.

Otwarcie międzynarodowej konferencji rolniczej w Paryżu

W konferencji biorą udział przedstawiciele 24 państw — Przemówienie min. Brianda

Paryż, 23. 2. (PAT.) Dziś została tu otwarta pod przewodnictwem min. spraw zagr. Brianda konferencja rolnicza państw europejskich, członków Ligi Narodów.

Otwierając posiedzenie, Briand zaznaczył, że udział w konferencji prawie wszystkich rządów państw europejskich jest najlepszym stwierdzeniem solidarności europejskiej. Nadeszła chwila do jej wypróbowania przez rozstrzygnięcie problemu kryzysu państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej. W ramach konferencji europejskiej zbadane będą środki zbytu pozostającej obecnie w rozporządzeniu nadwyżki zbóż, jaka się wytworzyła. Tego rodzaju środków nie będzie można zastosować w latach następnych, to też komitet europejski, który zbiera się za 3 dni, rozważy problem stałego eksportu nadwyżek późniejszych zbiorów. W marcu lub kwietniu drugi komitet przestudjuje sprawę kredytów rolnych. W dalszym ciągu przemówienia Briand podkreślił znaczenie obecnej konferencji, będącej inauguracją prac w tej dziedzinie, w której to konferencji uczestniczą nie rzeczoznawcy, lecz przedstawiciele rządów, świadomych swej odpowiedzialności

oraz skłonnych do poniesienia w duchu pojednawczym ofiar, wymaganych przez spokój Europy, który na długo należy zabezpieczyć przed następstwami kryzysu gospodarczego.

Na przewodniczącego konferencji obrano p. Francoisa Poncet.

Paryż, 13. 2. (PAT.) — Dzisiejsze otwarcie konferencji rolnej nosiło charakter bardzo uroczysty.

Konferencja obraduje w historycznej sali zegarowej min. spraw zagr., w której w r. 1920 miała miejsce wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego oraz w r. 1928 podpisanie paktu Kelloga.

Na konferencji obecni są przedstawiciele 24 państw. Brakuje delegatów Albanji, Norwegji i Luksemburga Polskę reprezentuje dyr. Sokolowski z min. przem. i handlu, dyr. Adam Rose z min. rolnictwa oraz radca Roman z min. spr. zagranicznych.

Program

t. zw. pomocy wschodniej

Berlin, 23. 2. (PAT.) Biuro Conti donosi, że program pomocy wscho-

dniej został rozszerzony na dalsze powiaty Śląska Opolskiego, nie objęte dotychczas projektem rządowym.

Program pomocy wejdzie w zastosowanie również do następujących 5 powiatów: Bystrzyca (Habelschwerdt), Kłacko (Glatz), Nowa Ruda (Neurode), Wałbrzych (Waldenburg), Kamienogóra (Landeshut) i m. Wrocław.

Rozruchy robotnicze w Duisburgu

Berlin, 23. 2. (Tel. wł.) W Duisburgu doszło dziś wieczorem do poważnych rozruchów robotniczych.

Demonstranci usiłowali kilkakrotnie szturmować ratusz, w którym odbywało się posiedzenie rady miejskiej, lecz zostali odparci. Jeden z policjantów odniósł ciężki postrzał w brzuch.

Powstanie w Peru

Lima, 23. 2. (PAT.) Z samolotów rzucano dziś ulotki, zawiadamiające powstańców, że ruch powstańczy w Callao został stłumiony.

Powstańcy zajmują obecnie stany południowe.

Strajk generalny w Paragwaju

Londyn, 23. 2. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że organizacje zawodowe Paragwaju proklamowały strajk generalny, który ma się rozpocząć jutro i trwać będzie aż do zniesienia stanu wyjątkowego, zaprowadzonego przez rząd.

Pozatem organizacje robotnicze domagają się zwolnienia z więzienia robotników, aresztowanych w czasie ostatnich demonstracji.

Citta del Vaticano

(Korespondencja własna)

Rzym, w lutym.

W dniu 11 lutego 1929 r. została zawarta umowa pokojowa pomiędzy królestwem Italji a Watykanem. W dniu tym pięćdziesiąt ośm lat minęło od chwili, gdy Piemontczycy w 1870 r. zajęli przemocą Rzym i proklamowali go stolicą Italji, a tron papieski pozbawili resztek świeckiej władzy i suwerenności. Rząd włoski i kurja żyły obok siebie w tem samym mieście jako przeciwnicy polityczni, dopóki wielkoduszność Piusa XI i mądrość Mussoliniego nie znalazły drogi do porozumienia. Królestwo Italji uznało w całej pełni niezawisłość papieża na obszarze bazyliki św. Piotra i pałacu watykańskiego, które tworzą odrębną dzielnicę Rzymu, wielkości około 55 hek., z tem zastrzeżeniem, że mniej więcej 10 hek. tego obszaru z placem św. Piotra i kolumnadą, należących do obszaru papieskiego, są jednak oddane do użytku publicznego i mają ochronę policji włoskiej.

Miasto Watykan ma od strony Rzymu trzy wjazdy: dwa od strony południowej, tj. od bazyliki św. Piotra, i przy Łuku dello Campagne, oraz jedno od strony północnej koło bramy św. Anny przy Via di Porta Angelica. Te trzy wejścia są zaopatrzone w ruchome, zamknięte żelazne ogrodzenia i bramy.

Traktat pokojowy, oprócz uznania suwerenności papieskiej nad Citta del Vaticano, zawiera również potwierdzenie niezależności licznych budowli kościelnych, które podzielone są na dwie kategorie. Budynki pierwszej grupy są określone jako eksterytorjalnie przynależne do Watykanu, podczas gdy druga grupa, choć należy do rządu włoskiego, jest jednak zwolniona od wszelkich świadczeń podatkowych.

Do pierwszej kategorii budynków należy Lateran, bazylika św. Marty Maggiore i św. Pawła wraz z przyległosciami.

mi, gmachy De Propagande Fide i Palazzo della Cancellaria, jak i zamek Gandolfo nad jeziorem albańskim, podczas gdy druga grupa składa się z siedmiu zakładów naukowych.

Rząd włoski zaopatruje miasto Watykan we wszelkie instytucje użyteczności publicznej, jak również w połączenia kolejowe, pocztę i telegraf, telefony i urządzenia radiotechniczne. Wszyscy ci, którzy stale mieszkają w mieście Watykanie, podlegają władzy papieskiej. W Città del Vaticano niema żadnych prywatnych budynków ani własności; oprócz duchowieństwa mieszkają tam tylko studenci, urzędnicy i służba.

Aby to małe miasto - państewko uczynić żywotnym, co dla Watykanu jest rzeczą bardzo ważną i doniosłą — musiano przeprowadzić cały szereg nowych urządzeń i przeróbek. W ciągu dwuletniej niezmiernie trudnej pracy zadanie to zostało już prawie całkowicie rozwiązane. Po dokładnym ustaleniu przestrzeni i nowych potrzeb musiano opracować jednolity plan rozbudowy. Musiano rozważyć, gdzie należy wznosić różne gmachy i przeprowadzać ulice. Cały ten plan powierzono znanemu architektowi Giuseppe Momo. Pod jego też kierownictwem powstał urząd budowlany.

Obecny wygląd Città del Vaticano jest następujący:

Wchodząc przez bramę południową, dochodzimy do wielkiego budynku sądowego, przerobionego z dawnego Seminario Minore. Okrążywszy sąd, stajemy przed nowo założoną szkołą sztuki mozaikowej, t. zw. Scuola del Mosaico, a potem, idąc pod górę na lewo, wychodzi się na plac przed nową stacją kolejową. Na północ od placu kolejowego prowadzi ulica, przecinająca dawną Via Scaccia, gdzie znajduje się olbrzymia nowa budowla, zaczęta w roku 1928 a przeznaczona na seminarja, dziś zamieniona na budynek zarządu (Governatorato) miasta Watykanu. Ma ona jakieś 120 mtr. długości. W gmachu tym znajdują się mieszkania gubernatora i urzędników, oraz biura i sale recepcyjne dla dostojnych gości. Na zachód od Governatorato widać dwa okazałe budynki: Seminario Etiopici i zbudowaną według planów Marconiego radio - stację, niedawno otwartą przez Ojca św.

W jednym ze skrzydeł pałacu Watykańskiego mieści się urząd pocztowy, który jest licznie odwiedzany, zwłaszcza przez zbieraczy znaczków pocztowych.

Według urzędowego spisu ludności, miasto Watykan posiada 639 mieszkańców - Europejczyków, w tem 493 Włochów, 113 Szwajcarów, 11 Francuzów i 8 Niemców. Spora liczba czarnych studuje w Seminario Etiopico.

17 czerwca r. ub. został otwarty urząd stanu cywilnego. Pierwszym jego klientem był nowo narodzony synek Tomasza Labelli, służącego w papieskim biurze przyjęć. R. T.

Maciej Wierzbński

Moje pruskie więzienie

Trudno dzisiaj dać wyobrażenie, czem trzydzieści lat temu był w społeczeństwie poznańskim i dla tego społeczeństwa tygodnik „Praca”, wydawany przez Marcina Biedermann, prokurenta firmy parcelacyjnej Drwęski i Sp. Aczkolwiek Biedermann nie miał nic wspólnego z publicystyką, a tem mniej z literaturą, powoławszy to czasopismo popularne do życia w celach kupieckich swej firmy, natchnął je swym duchem i ogrzewał je swym zapalem. „Praca” nosiła do końca roku 1905 charakter swego twórcy i wydawcy, człowieka o niepowodzonej indywidualności.

Były to czasy zaciętej, żywiołowej walki o ziemię, jaką Niemcy rozpoczęli w latach osiemdziesiątych, kreując setkami milionów uposazonych urządkowców kolonizacyjnych. Nie spodziewali się oni, że ich własna broń obraca się przeciwko nim, że społeczeństwo poznańskie pod obuchem polityki eksterminacyjnej ujawni spętany do przemoczonego kupca, któremu byłoby chodziło li tylko o zyski, prowadził interesy z energią, ambicją i rozmachem ideowego obywatela. Ilekżo majątków niemieckich dostało się wtedy za jego pośrednictwem Polakom?

Takim jak on, była „Praca”, a więc piśmem bojowym, odkad Biedermann znalazł wykładnika swego patriotyczne-

Lawiny śnieżne w Tyrolu

Nowe ofiary — W południowym Tyrolu zupełnie wstrzymano ruch kolejowy

Wiedeń, 23. 2. (PAT.) W Tyrolu wydarzyło się w ostatnich dniach kilka katastrof, spowodowanych przez lawiny śnieżne. Ofiarą tych katastrof padło kilku turystów. W pobliżu Innsbruku lawina zasypała 5 narciarzy, z których 3 utraciło życie. W ciągu akcji ratunkowej stoczyła się nowa lawina, zasypując 6 członków ekspedycji ratunkowej. Zdołano ich

jednak odkopać. W pobliskiej osadzie Mayern lawina przebiła w nocy ścianę domu pewnego górnika, który doznał złamania stosu pacierzowego i zmarł w czasie przewożenia go do szpitala. Żonę i dziecko zdołano uratować.

Z powodu wielkich zawiei śnieżnych ruch kolejowy w południowym Tyrolu został zupełnie wstrzymany.

Rozruchy w świętem mieście Benares

London, (PAK.) Z Allahabad donoszą, że w Benares, świętem mieście buddystów, znowu wybuchiły krwawe walki pomiędzy muzułmanami i buddystami. W samym mieście zabito 20 osób, a poraniono 82 osoby. M in. zamordowany został pewien bławatnik muzułmanin.

Jak twierdzą Hindusi, rozruchy przybrały jeszcze groźniejsze rozmiary, gdy muzułmanie zażądali, aby podczas pogrzebu zamordowanego bławatnika muzułmańskiego, pozamykano na znak skrzyżki wszystkie sklepy. Hindusi nie chcieli zastosować się do tego żądania, co spowodowało, że w czasie przewoże-

nia zwłok kupca do Peszawar, muzułmanie napadli na otwarte sklepy, pobili handlujących i zniszczyli urządzenia sklepów.

Podczas tych wystąpień odwetowych zginęła cała masa towarów, przyczem pobito wielu przechodniów, nie mających nic wspólnego z zatargiem.

Z obu stron padły gęste strzały. Według tych samych źródeł hinduskich, do tłumy miał strzelić kilka razy wiceburmistrz miasta, mahometanin.

Wobec naprężonej sytuacji, po ulicach krążą liczne patrole policyjne, ostatnio znacznie wzmocnione.

O zorganizowanie pomocy dla bezrobotnych

Wczorajsze zebranie w ratuszu — Propozycje prof. dr. Gantkowskiego — Utworzenie komitetu doraźnego

Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyło się zebranie w sprawie zorganizowania pomocy dla bezrobotnych.

Obrazy zagał w zastępstwie prezydenta Ratajskiego p. radca Stanisław Nowicki, przedstawiając zebranym statystykę bezrobocia w województwie poznańskim i mieście Poznaniu, w którym znajduje się obecnie przeszło 10 tysięcy bezrobotnych, żyjących w skrajnej nędzy i głodujących. Akcją odżywiania głodnych dzieci zajęło się Tow. Dobroczynności „Caritas” przy pomocy miejskiego wydziału ubogich. Dzięki staraniom „Caritasu” w domach prywatnych odżywia się około 1500 dzieci. Celem zebrania jest wyłonienie komitetu, który zająłby się akcją składkową i kwestą po domach na rzecz biednych.

Nad referatem p. radcy Nowickiego wywiązała się dyskusja.

P. prof. dr. Gantkowski wskazał na powagę chwili i podkreślił konieczność szybkiego działania. Zebranie funduszy uważa mówca za rzecz bardzo pilną i możliwą, o ileby władze

rzadowe i samorządowe zwróciły się do urzędników, aby zgodzili się na dobrowolne opodatkowanie.

Poza tem p. prof. dr. Gantkowski wskazał na możliwość przeprowadzenia kwesty po domach, zorganizowanej przy pomocy radców ubogich i parciu całej prasy, któraby wskazywała na konieczność przeprowadzenia takiej zbiórki i podawała kolejność kwesty w danych dzielnicach miasta. Ponadto mówca podkreślił dobitnie, że fundusze te winny być zużyte w gminie poznańskiej, a przelewanie ich

Stronictwo Narodowe

Koło na Wildzie

Roczne walne zebranie odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 24 bm., w lokalu zebrania u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75.

Na porządku obrad sprawozdanie roczne, wybory, referat organizacyjny i pogadanka o sprawach aktualnych.

Wszystkich członków, zwłaszcza pp. obwodowych i mężów zaufania z Wildy i Dębca, zaprasza

ZARZĄD.

go rozpedu w osobie pana dr. Kazimierza Rakowskiego, bardzo zdolnego publicysty, którego wszakże Prusacy zmieśli z areny, zamykając na dwa lata w Wronkach. „Praca” w tym duchu i w tym tonie prowadzona odpowiadała całkiem nastrojowi społeczeństwa, nie złamanego bynajmniej ucieskiem, lecz przeciwnie, zahartowanego w boju. Takiego pisma, jak „Praca”, potrzebował i łaknął ogół. Jakoż tygodnik ten cieszył się wrogą nadzwyczajną popularnością i liczył na ówczesne czasy bardzo znaczną liczbą abonentów, bo około 15 tysięcy. Czytował ją każdy, mieszczanin, ksiądz, obywatel ziemski, chłop i wychodźca w Westfalji i Nadrenji. Między czytelnikami a redakcją panowała ścisła łączność i można było jasno zdawać sobie sprawę, jaki oddźwięk znajdują artykuły wstępne w „Pracy” wśród ogółu. Na tej podstawie mogę orzec, że ogół widział w „Pracy” prosto sztandarowy czynnik polskości w zaborze pruskim, pochodnię w ciemnościach niewoli. Listy, jakie nadechodziły do redakcji, nie pozwały mi wątpić, że tygodnik „Praca” pełni służbę narodową, budzi i krzepi ducha, gra na strunach serc, krzesze iskry miłości Ojczyzny.

Na organ taki zwrócone były bacznie argusowe oczy policji i prokuratury. Pomagał im w tem z zapalem dziennik hakatystyczny, do dziś istniejący „Posener Tageblatt”. W ciągu tego okresu, w którym sterowałem „Pracą”, nie obyło się też bez procesów praśowych, lecz nie były to sprawy groźne. Aż jesienią w 1905 r. „Posener Tageblatt” podniósł alarm z powodu mego artykułu „Niebezpieczne ambicje Niemiec”. W rozumowym a spokojnie napisanym tym artykule, na drugim miejscu piśma umieszczonym, wskazywałem na

niebezpieczeństwo, na jakie Niemcy narażają pokój przez swą awanturniczą politykę marokańską, która doprowadziła do konferencji w Algeiras. A w końcu, wspominając o klęsce Rosji pod Czuszimą, dawałem między wierszami do zrozumienia, że jeśli Niemcy nie zejda z tej drogi, na jaką popycha je zachwałność, może spotkać je ten sam los, co Rosję. Wróżba ta miała się spełnić...

„Posener Tageblatt” wpadł w furję, dopatrywał się w tych wierszach zdrady stanu. Jednakże prokuratura nie posunęła się tak daleko. Wytoczono mnie i redaktorowi odpowiedzialnemu p. Bolesławowi Rakowskiemu proces, oskarżając nas o „podburzanie do gwałtów jednej narodowości przeciwko drugiej”.

Odnosny paragraf kodeksu karnego miał być specyficzna właściwość, że nigdy nie mógł być zastosowany do Niemców. Nigdy żaden hakatysta nie podburzał rodaków przeciwko Polakom, natomiast Polak podburzał rodaków przeciwko Niemcom nawet wtenczas, gdy zastanawiał się spokojnie nad ewentualnymi skutkami afrykańskiej polityki Berlina.

Proces rozegrał się w Poznaniu dnia 22 listopada 1905. Jako mój obrońca wystąpił adwokat i poseł dr. Zygmunt Dziembowski. Muszę się przyznać, że traktowałem tę sprawę trochę lekko-myślnie czy naiwnie, gdyż absurdem wydawało mi się twierdzenie, jakoby w tym artykule podbechtował kogokolwiek do gwałtów czy rewolty przeciwko Germanji. Przypuszczałem, że, jak złe pójdzie, dostanie mi się miesiąc więzienia.

Atoli grały w tem rolę pewne względy zakulisowe na moją niekorzyść. Mało było prokuraturze dostać przed kralki redaktora piśma tak wysoko dzierżącęgo sztandar polskości, — redaktora, którego dotąd nie było można pochwy-

do źródeł centralnych byłoby przeciwnie zamierzonomu celowi. Zakończył podkreśleniem, że jako reprezentant Polskiego Czerwonego Krzyża i Tow. Kolonij Wakacyjnych „Stella” przyrzeka poparcie imieniem tych organizacji, wypróbowanych już na polu pracy społecznej.

Następnie przemawiali ks. radca Putz, ks. dyr. Wołkowski i radca Wąsowicz.

W rezultacie wybrano komitet w osobach pp.: dyr. biura „Stelli” Wąsowicza, dyr. „Caritasu” ks. Wołkowskiego i rady miejskiego Nowickiego. Komitet ten rozpoczyna swe prace już z dniem dzisiejszym i rozszerzy się w miarę potrzeby. W ten sposób akcja ta już w najbliższych dniach będzie realnie ujęta. (k)

Tragiczna śmierć inwalidy

Paryz, 23. 2. (PAT.) Dziś na polach Elizejskich wydarzył się przykry wypadek.

Przechodzący przez ulicę niewidomy dr. Henryk Racine mimo, że dawał sygnały białą laską, z jaką zaopatrzeni są niewidomi, został wywrócony i zabity na miejscu przez pędzący z wielką szybkością automobil.

Wypadek ten wywołał ogólne oburzenie. Dzienniki żądają jak najsurowszego ukarania winowajcy i wydania odpowiednich zarządzeń celem zapewnienia bezpieczeństwa niewidomym.

Eksplzja w laboratorium filmowem

Kronstadt (Siedmiogród), 23. 2. (Tel. wł.) W laboratorium biura filmowego „Concordia” nastąpiła eksplozja, siłą której trzy osoby zostały dosłownie rozrwane. Kilka osób jest rannych.

Powstałego pożaru straż ogniowa nie mogła ugasić i cały budynek spłonął.

Olbrzymie śniegi w Bawarii

Berlin, 23. 2. (Tel. wł.) W południowej Bawarii spadł olbrzymi śnieg, jakiego w tej porze od dziesiątków lat nie pamiętają. W Monachium w poniedziałek rano wysokość śniegu wynosiła 29 cm., a w okolicach podgórskich pół metra.

Komunikacja jest bardzo utrudniona. Śnieg pada nadal.

KALENDARZYK

Wtorek, 24 lutego 1931.

Słońce: wschód 6,52; — zachód 17,21; —
długość dnia 10 godz. 29 min.
Księżyc: wschód 8,48; — zachód 0,09; —
przed pierwszą kwadrą.
Kal. rzk.: Maciej ap.; jutro Anastazja.
Kal. słow.: Bogusz; jutro Sławoboj.

Zebrania

- Dziś o 19,30 Narodowa Organizacja Kobiet (prawy brzeg Warty) w salce parafjalnej na Śródcie;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Wilda) walne zebr. u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75;
o 20 Tow. Przemysł. „Jedność“ pod wezw. Św. Antoniego w „Ulu“ u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 20,15 Sodalicia Marjańska Akademików w Marianum ul. Szewska 18;
Jutro o 19 Zw. Pracowników Umysłowych Z. Z. P. (pracown. galezi biurowych i transport.) w salce Z. Z. P. ul. Działyńskich 3;
o 19 Tow. Sportowe Wędkarzy „Warta“ nadzw. zebr. u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Śródmieście) w lokalu Św. Marcina 65;
o 19,30 Koło Przyjaciół Harcerzy i druž. im. Bol. Chrobrego;
o 20 Zw. Zawodowych Pracowników Bankowych walne zebr. w auli W. S. H., al. Marcinkowskiego 3;
o 20 Narodowa Org. Kobiet (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apteka K. Marcinkowskiego w „Bazarze“, ul. Nowa.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12.
Lazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego narożnik ul. Strusia.
Wilda: Apteka pod Koroną, ulica Górna Wilda 61.
W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

Licytacje

- Dziś o 10 ul. 27 Grudnia nar. ul. Kantarka — serwisy obiadowe;
o 10,30 ul. 27 Grudnia 20 — maszyna do pisania;
o 11 ul. Wyspiańskiego 2, I — pianino;
o 11 W. Garbary 33 — masz. do zapędu, maszyny do wody, piwa, mycia butelek, 2 obciążaczki do wody sodowej, kompl. transmisje, pasy zapędowe, reduktor do węglika, naczynie do soku, 1200 butelek z patent. zamkiem i t. p.;
o 12 ul. Kościelna 49 — rower, lustro, 2 książki lekarskie;
o 13 Stary Rynek 8 — futra, rozm. płaszcze, ubrania, kurtki, bluzy, li-tewki, jupy, smokingi, materiały, podszewki, guziki;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Piękna Helena“.

Teatr Polski

DZIŚ — „O żonach złych i dobrych“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ludzie w hotelu“.

Odezwa

Celem uczczenia pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski uczniów gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu, niżej podpisani upraszają wszystkich interesowanych, a przede wszystkim rodziny, krewnych i znajomych poległych o podanie bliższych szczegółów pisemnie dyrektorowi gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu, Plac Bernardyński 6, w terminie możliwie najkrótszym.

W zawiadomieniach uprasza się podać: 1) Imię i nazwisko poległego, 2) w którym roku opuścił gimnazjum, 3) w jakiej polskiej formacji wojskowej służył, 4) gdzie i kiedy poległ.

Wszystkie czasopisma polskie prosimy o przedruk niniejszej odezwy.

Tymczasowy Komitet uczczenia pamięci poległych uczniów gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu

(—) Benedykt Bińkowski, dyrektor gimn. św. Marji Magdaleny w Poznaniu

(—) Mgr. Kazimierz Motyliński, przewodniczący tymcz. Komitetu.

Włamania we Lwówku

Jedną z ostatnich nocy włamano się do katolickiej szkoły powszechnej we Lwówku w pow. nowotomyskim. Nieznani złoczyńcy wytloczyli szybę w oknie i, włargnąwszy do wnętrza, rozbili szufladę, z której zabrali gotówkę w sumie 10 złotych.

Tej samej nocy włamano się do kantoru młyna parowego Jana Mroczkiewicza. Po oderwaniu zamku od szuflady skradziono 8 zł w gotówce. (k)

Mistrzostwa narciarskie

Zdzisław Motyka zwycięzcą biegu na 50 km.

Wisła, 23. 2. (Tel. wł.) W poniedziałek odbyła się przy bardzo złych warunkach śniegowych ostatnia konkurencja narciarskich mistrzostw Polski, mianowicie bieg na 50 km. Z powodu niedokładnego wytyczenia trasy, zawodnicy dwa razy trasę zmylili, dokładając po kilka kilometrów. Trasa prowadziła przeważnie drogami polnymi, czego się dotychczas nigdy nie praktykowało, i z powodu fatalnych warunków śniegowych była bardzo uciążliwa. Bilans jej, to złamanych 10 nart i 12 kijów.

Na 40 zgłoszonych zawodników startowało 21, z których 16 bieg ukończyło.

Start opóźnił się o półtorej godziny i odbył się o godz. 9,30 na Halamcówce. Po drodze urządzone były cztery stacje pośilkowe — w Izdebniej, przy Stupiu, na Malince i w Zameczku. Organizacja bardzo saba.

Zwyciężył Zdzisław Motyka (Wisła) w czasie 5.28:16, 2) Jan Berych (SNTT.) 5.35:06, 3) Mussil (Cz.) 5.41:10, 4) Michalski (Wisła) 5.47:27, 5) Kozik (4 p. s. p.) 6.07:53, 6) Legierski Jan (SKN.-Katowice) 6.11:41, 7) J. Kuraś (Wisła) 6.14:12, 8) Stehlik (Cz.) 6.18:39, 9) Klotzek (Wisła) 6.24:21, 10) Słowiczek (S. K. N.) 6.25:51. (ks)

Niesłychany w dziejach

sądownictwa proces

Syn i ojciec strzelają do siebie z rewolwerów

Przed czwartą izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu toczyła się wczoraj niezwykła sprawa.

Na ławie oskarżonych zasiadł starszy już wiekiem, nieco głuchawy, Augustyn Jankowski, oraz syn jego, Leon. Obaj usiedli tyłem do siebie.

Pomiędzy ojcem i synem już od dłuższego czasu panował bardzo nieprzyjazny stosunek. Doszło nawet do tego, że ojciec na starość wyprowadził się od syna. Pewnego razu Augustyn Jankowski, wracając z jarmarku do domu, przechodził obok domostwa syna. Zauważywszy ojca, Leon wszczął z nim kłótnię a następnie zaczął strzelać do niego z rewolweru. Stary Jankowski również wy dobył rewolwer i odpowiedział strzałami. Na odgłos strzałów wybiegła żona Leona; powstał krzyk i harmider.

Strzały ojca były celniejsze, gdyż ugodziły zarówno syna jak i jego żonę. Ojcem zajęła się policja a rannymi — lekarz.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego Leon Jankowski (syn) zasądzony został na 6 miesięcy a Augustyn Jankowski (ojciec) na 3 miesiące więzienia. W motywach sąd podało, że była to niesłychana w dziejach sądownictwa i pożycia rodzinnego sprawa.

Sąd zastosował dla obu okoliczności łagodzące, gdyż działali w przystępie gniewu. Synowi wymierzono jednak wyższą karę, ponieważ wystrzelił pierwszy. (z)

Sprawcy zamachów bombowych

na szosach pod Poznaniem nie zostali wykryci

Czwartą izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu rozważała wczoraj przerwana w dn. 16 bm. rozprawę o głośno w swoim czasie zamachy bombowe, dokonywane w lecie ub. roku na szosach naszego województwa, zwłaszcza pod Fabjanowem.

Akta świadka Stępnika, żołnierza 7 pułku saperów, z którymi sąd zapoznawał się w czasie przerwy, nie dostarczyły materiału, potwierdzającego, że zamachy na samochody były dziełem oskarżonego Faustmana.

W dniu wczorajszym dodatkowo przesłuchano oficera policji p. Tołwińskiego. Zeznał on, że dochodzenia wykazały, iż sprawcą zamachu mógł być oskarżony Faustman, ponieważ obok miejscy wypadku znaleziono torbę papierową od cementu, do której w śledztwie pierwiastkowem Faustman się przyznał. Oskarżony — zeznaje dalej świadek — był do tego czynu zdolny — jako przekonany lewicowiec oraz nałogowy alkoholik, obracający się w towarzystwie notorycznych przestępców. Przed zamachami bombowymi odgrażał się on, że 1 maja nastąpi niespodzianka dla burżujów.

Następnie posterunkowy Pokornicki zeznał, że po wybuchu udał się z psem na miejsce wypadku, skąd ślady prowadziły do oddalonego o 3 km. mieszkania oskarżonego Faustmana. Niestety podłoga mieszkania była świeżo wymyta i pies stracił orientację.

Prokurator domagał się ukarania oskarżonego a obrona wniosła o uwolnienie, ponieważ cały akt oskarżenia oparty został jedynie na hipotezach.

Sąd uwolnił oskarżonego od kary. Rozprawa bowiem dostarczyła cały

szereg poszlak, ale dowodów konkretnych nie wykazała.

Tem samem sprawcy zamachów bombowych na szosach poznańskich nie zostali dotychczas ujawnieni. (z)

Zamach samobójczy

Wczoraj o godzinie 14-tej zatrudniona w restauracji „Palais Royal“ 22-letnia Marja Z. usiłowała popełnić samobójstwo przez przecięcie nożem kuchennym żyły u lewej ręki. Poza tem zraniła się ona powyżej prawej skroni. Przywołane Pogotowie Lekarskie (55-55) udzieliło broczącej krwią dziewczynie, w dodatku niemowie, pierwszej pomocy, poczem odwiezło ją do szpitala miejskiego.

Przyczyną targnięcia się na życie było przydzielenie Marji Z. gorszej pracy. (z)

Echa tajemniczego zatrucia

W związku z tajemniczym zatruciem Ignacego Szulca, zamieszkałego przy ul. Szewskiej 9, którego znaleziono w bramie pewnego domu przy ul. Dominikańskiej w stanie nieprzytomnym, okazało się, że Szulc zatrut się alkoholem.

Po zabiegach pogotowia ratunkowego i leczeniu w szpitalu wrócił on do przytomności i odzyskał zdrowie. (k)

Samochód wpadł na drzewo

Na szosie pomiędzy Kępem i Baranowem wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Wiozący lekarza dr. Bema z Kępna

kierowca samochodu P Z 46 409 Szymon Ratajczak zauważył nagle zbliżającego się z przeciwnej strony rowerzystę Slesingera. Usiłując go wymiąć, Ratajczak skręcił nagle w bok i wpadł na drzewo. Samochód został lekko uszkodzony, a dr. Bem doznał okaleczenia ręki.

Winę przypisuje się nieuwadze szofera jak również cyklście, który jechał nieprzepisową stroną jezdni. (k)

Koń rozbił robotnikowi czaszkę

W majątności Obrze w powiecie koźmińskim koń kopnął 17-letniego robotnika Stanisława Wielowiejskiego. Przywołany lekarz stwierdził rozbicie czaszki.

Ciężko poranionego robotnika przewieziono do Powiatowego Domu Zdrowia w Kościanie. (k)

Samobójstwo z powodu choroby

W Niechanowie w pow. gnieźnieńskim popełnił samobójstwo 19-letni Czesław Konieczka.

Podczas nieobecności domowników wziął on karabin swego ojca, który jest stróżem nocnym w majątności Niechanowo, i strzelił z niego do siebie. Ciężko poranionego Konieczkę przewieziono do szpitala w Gnieźnie, gdzie zmarł on następnego dnia.

Sp. Konieczka był kaleką i chorował na nieuleczalną gruźlicę. Ciężki stan zdrowia i kalectwo skłoniły nieszczęśliwego młodzieńca do popełnienia samobójstwa. (k)

Pożary na prowincji

W Kaliskach w pow. wągrowieckim spaliła się stodoła i chlew Jakóba Bakowskiego z inwentarzem żywym i martwym. Straty pogorzelowe wynoszą około 10 tys. zł.

W Rąbczynie w pow. wągrowieckim spaliła się stodoła i szopa w zabudowaniach Jana Mazura. Straty pogorzelowe ocenia się na 9 tys. zł.

W Mroczynie powstał ogień na strychu chlewa Stefana Chausty. Spłonął dach i zapasy słomy wartości około tysiąca złotych.

U Wilhelma Meiera w Daszewicach I w powiecie śremskim poszła, z dymem stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi. Powstałe straty oceną się na 30 tys. złotych.

W Lucinach w pow. śremskim spłonęła stodoła rolnika Kazimierza Wierskiego wartości około 7 tys. zł.

W Wylatowie w pow. mogileńskim spaliła się stodoła Stanisława Zbyniewskiego. Ponadto poszła z dymem szopa i narzędzia rolnicze, wartości około 20 tys. złotych.

W Czagańcu w pow. mogileńskim spłonęła stodoła, chlew i narzędzia rolnicze Stefana Kopczyńskiego wartości 16 tys. zł.

W Michalczu w pow. gnieźnieńskim spaliła się stodoła z narzędziami rolniczymi u Walentego Szczygielskiego. Straty pożarowe wynoszą około 8 tys. złotych.

We wszystkich tych wypadkach przyczyn powstania pożaru nie ustalono.

Bawiące się zapalnikami dzieci spowodowały pożar w Dziecimierowie w pow. śremskim w zabudowaniach rolnika Piotra Waszkiewicza. W czasie pożaru spłonęła stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi wartości około 18 tys. zł.

Ulatujące z komina na dach słomiany iskry wzniciły pożar w zabudowaniach Hugona Bussego w Wołkowicach w pow. czarnkowskim. Pastwą płomieni padł chlew ze zbożem. Straty pogorzelowe wynoszą około 10 tys. zł. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Podziękowanie!** Podczas uczytu weselnej u pp. Frąckowiaków, ul. 27 Grudnia 20, zebrano 250 zł na ubogich miasta Poznania na ręce Poznańskiego Okręgu „Caritas“. W imieniu ubogich składamy szlachetnym weselnikom szczerą „Bóg zapłać“.

— * **Rekolekcje dla pań pracujących w krawiectwie, bielizniarstwie, hafciarstwie, marszantwie i t. p. zawodach rozpoczyna się we wtorek dnia 24 bm. o godzinie 19 w kościele Ks. Ks. Jezuitów, ul. Szewska. Nauk rekolekcyjnych udzielać będzie ks. Konopiński T. J.**

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań-śródmieście

Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się w środę, dnia 25 b. m. o godz. 19,30 w sali Stronnictwa Narodowego przy ul. św. Marcina 65. Porządek obrad przewiduje referat

sen. dr. Marjana Seydy

p. t. „Nasz stosunek do ziem zachodnich i wschodnich“.

Obok tego ciekawego referatu w programie przewidziane jest odczytanie kilku wyjątków, z sensacyjnej książki, która niebawem wyjdzie z druku p. t. „Niemcy gotowe do wojny“, a omawiającej zbrojenia Niemiec zwłaszcza w zakresie lotniczym i chemicznym.

Ze względu na ważność obrad liczne przybycie członków Koła jest konieczne. Można również wprowadzać i gości.

Zarząd.

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś opera komiczna „Piekna Helena” z jubilatami Bratkiewiczem w przekomicznej roli króla Menelausa; w partjach głównych pp. Tylewska, Grey, Święcicka, Polańska, Roy, Szpinger, Klichowski i Warchalewski; pomyslowa reżyserja p. Sendeckiego, udział baletu z pp. Jedyńska i Martówna na czele; dyryguje p. Latozewski. — W środę, dnia 25 bm. melodyjna operetka „Fiołek z Montmartre”. W czwartek, dn. 26 bm. „Młyn djabelski” Różyckiego w premierowej obsadzie; ostatnie tak oryginalne dzieło Różyckiego, wystawione po raz pierwszy przez operę poznańską i tak entuzjastycznie przyjęte przez premierową publiczność, wystawi po Warszawie niewątpliwie wiele scen zagranicznych; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego.

Popołudniówka w Operze. W środę, 25 bm. o godz. 3 po poł. dla szkół po cenach minimalnych „Verbum nobile” i „Flis”; kierownictwo muzyczne dyr. Wojciechowskiego i Bolesława Tyllji.

Z Teatru Polskiego. Ostatnia nowość repertuarowa, najnowsza komedia znakomitego pisarza Adolfa Nowaczynskiego, pierwsza „obyczajowa” komedia tego autora, „O żonach złych i dobrych” nkaże się we wtorek i środę w Teatrze Polskim. Olbrzymi sukces, jaki towarzyszy tej nawiąskom interesującej sztuce, zawdzięczać należy tak istotnym walorom komedji, jak i wybornej grze całego zespołu. „Zony złe i dobre” wypełniły doszczętnie widownię Teatru Polskiego na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach. W czwartek „Pani ministrowa” Adama Grzymały-Siedleckiego.

Z Teatru Nowego. Dziś i dni następnych jeszcze tylko przez krótki czas ciesząca się ogromnym powodzeniem słona sztuka Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu”, której doskonała, trzymająca w napięciu treść oraz niezwykle interesująca inscenizację przyjmuje publiczność entuzjastycznie, z zapalem oklaskując wykonawców ról głównych z p. Cieszkowską (czarująca odtwórczynią roli tancerki rosyjskiej) na czele oraz pp. Górskiego (kapitałny Kringelein), Bystrzyńskiego, Glińskiego, Kadena, Mazanka i innych. Reżyserja i inscenizacja p. Dyr. Rudkowskiego, dekoracje p. Al. Kobrynina.

Ze względu na przeprowadzaną zmianę kabli telefonicznych, telefony Teatru Nowego przez kilka dni są nieczynne. — Natomiast czynny jest telefon kasy dziennej — nr. 10-19.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Student ze Sztokholmu”, miłą komedję z życia studentki szwedzkiej. Bohater jest wprawdzie konduktorem tramwajowym, ale ponieważ kiedyś był studentem, więc zalicza się do społeczności akademickiej. Poza tem jest on zdolnym kompozytorem, co pomaga mu do porzucenia niemiłego zawodu i powrotu do studjów. Intryga flirtu pomiędzy konduktorem-kompozytorem i studentką, córka wydawcy księgarskiego, jest dość zawikłana. W grę wchodzi macocha, zdradzająca jej ojca, intrygi kolożanek, no i nierówność klasowa. W końcu jednak wszystko układa się szczęśliwie i młoda para pada sobie w objęcia. Film ma dużo ładnych zdjęć krajozabrazowych.

Nadprogram — dobry film rysunkowy (ver.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Jego najlepszy druh”. Jest to pogodny, niefrasobliwy film z Harry Peelem, który tym razem jest hodowcą piesków, a „jego najwierniejszy druh” to świetnie wytresowany, inteligentny, ładny wilk. — Harry Peel narażony jest wprawdzie na rozmaite perypetje, ale dzięki całej sforcie swoich przyjaciół, czarny charakter, ku radości całej widowni, zostaje prawie doszczętnie oskubany z garderoby, a Harry odnosi zwycięstwo. (Ga)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. t. „Bohaterowie morza”. Akcja filmu roz-

grywa się w początkach ubiegłego stulecia. Jest to smutna historia rywalizacji dwóch mężczyzn o kobietę. Film kończy się żałością, gdyż bohaterka popelnia samobójstwo.

Film ten nie wyróżnia się żadnymi wybitnymi wartościami; gra aktorska wykonawców ról głównych, Jean'a Angeli i Marji d'Abacin jest poprawna; historyczną oprawę kostjumowo - dekoracyjną opracowano dość starannie. (Ga)

RADJO

Nadzwyczajna audycja radiowa!

We wtorek, 24 bm. o godz. 17,30—17,45 Brat Cezary wygłosi audycję dla młodzieży i dzieci na temat „obrazki z książek nieznananych”. Audycje takie odbywać się będą tylko raz w miesiącu.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 25.2. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,35; Nowy Jork za 100 zł 11,23; Praga za 100 zł 377,25—379,25; Wiedeń za 100 zł czełki 79,54—79,82; Zurych za 100 zł 58,10; Berlin za 100 zł noty większe 46,875—47,275; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,00—47,20; Gdańsk za 100 zł 57,62—57,74; teleg. wypłaty na Warszawę 57,61—57,73.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 23. 2. (PAT.) Akcje: Chodorów 104.
Lwów, 23. 2. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 14,50; Tesp 90.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 23. 2. (PAT.) Zboża. — Zyto 17,75—18,50; pszenica 25—26; owies 19,50—21; jęczmień na kaszę 17,50—18,50; browarn. 23,50—24,50; groch polny 24 do 27; groch Victoria 29—33; koniczyna czerwona 270—340; biała 270—350; mąka pszenna luksus. 50—60; mąka 0000 — 40—50; mąka żytnia 32—34; otręby pszenne grube 15—16; średnie 13,50—14,50; żytnie 11,50—12; kuchy lniane 28—29; rzepakowe 18—19; seradła 55—65; peluska 34—36; wyka 29—31.

Lwów, 23. 2. (PAT.) Zboża. — Pszenica kraj. dwors. 23—23,50; zbiorowa 21,25 do 21,75; żyto jednol. 17,50—17,75; zbiorowe 16,50—16,75; jęczmień przemiał. 16,75 do 17,25; owies 19,75—20,25; mąka pszena 40—41; żytnia 29—30; otręby żytnie 11,75—12; pszenne 12,50—12,75.

Obniżenie cen nafty i benzyny

Warszawa, 24. 2. (Tel. wł.) Z dn. 1 marca ma być obniżona cena nafty o 2 grosze i benzyny o 3 grosze na litrze. (w)

Notowania dewiz z dnia 23 lutego 1931

(Obsługa radiotelegraficzna P. A T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	=	100 zł	—	57,62	47,—	43,35	—	—	377,25	58,10	79,54
Poznań	7 1/2	=	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	—	—	81,06	—	—	—	655,—	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,10	122,22	—	20,43	—	606,25	801,13	123,27	168,86
Belgia	2 1/2	123,94	100 belg.	124,46	—	58,58	34,84	—	356,75	—	72,31	99,05
Bukareszt	9	172,—	100 l.	—	—	3,489	316,75	—	15,15	—	19,97	3,08
Budapeszt	5 1/2	155,90	100 pengo	—	—	73,30	27,84	—	—	587,80	90,45	123,94
Holandja	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	358,18	—	168,63	12,10	—	1028,50	—	208,10	286,12
Kopenhaga	4	238,88	100 k. d.	238,73	—	112,39	18,16	—	681,75	—	138,75	190,—
Londyn	3	43,38	1 funt szterl.	43,35	25,00	20,415	—	—	123,91	163,65	25,19	34,51
Nowy Jork	3	8,91,41	1 dolar	8,91	—	420,35	485,82	—	25,51	33,70	518,80	710,45
Paryż	2	172,—	100 fr. franc.	34,99	—	16,468	123,98	—	—	132,09	20,33	27,86
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26,43	—	12,463	163,97	—	—	—	15,38	21,04
Rzym	5 1/2	172,—	100 l.	46,72	—	22,—	92,80	—	25,50	—	—	—
Szwajcaria	2 1/2	172,—	100 fr. szwajc.	172,09	—	81,01	25,28	—	133,50	176,27	27,15	37,19
Sztokholm	3 1/2	238,88	100 k. szw.	238,95	—	112,49	18,14	—	491,75	649,82	—	136,93
Wiedeń	5	125,43	100 szyling.	152,38	—	55,045	34,56	—	358,50	473,35	72,87	—

KINO „CASINO”

Pierwszy raz w Poznaniu!

IGRASZKI KOBIET

Komedja salonowo-erotyczna.

W rolach głównych: wytworny Adolf Menjou i prześliczna Margareta Livingstone.

Początek seansów o godzinie 5 — 7 — 9 w niedziele i święta od godziny 3

1 1/2 złotego tylko

cała paczka szklanek, 15 sztuk porcelany.

Ciężarówka

2 tonnowa Ford w dobrym stanie na sprzedaż. Heichel, Wroniecka 4. zdw 66 938

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 24 lutego r. b. i dni następne o godz. 9,30 przed południem przy ulicy Wrocławskiej 37 sprzedam publicznie największej dającemu za gotówkę:

większą ilość płaszczy damskich i męskich, większą ilość ubrań męskich i dziecięcych oraz duży zapas obuwia.

Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.

T. Bartkowiak, kom. sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiellj 3.

Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy.

DR. CASPARY et CO. GDAŃSK 142.

P. Puzylewicz — znawca Chin, wygłosi prelekcję z prze-zroczami p. t.

„Tajemnice Chin”
we wtorek, dnia 24 lutego o godz. 20 w sali Królowej Jadwigi

21 ZGUBY

Unieważniam
skradziony blankiet wekslowy 200 zł tylko z podpisem Jan Pietka.

Zaginął
dnia 18. II. rano pies wilkowoszczarek. Oddać za wynagrodzeniem Ogrodowa 10. II. piętrowo, m. 8.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Marszantka
poszukuje posady najchętniej na prowincji. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Kościelna, nr 7851

Młynarz
lat 26, obznajmiony z wszelkimi maszynami wykonuje remonta przy motorach gazowe ssących i Diesla poszukuje posady. Łaska we zgłoszeniu W. Kasprawiak, Wielkie Piekary, ul. Mariacka 209 Górny Śląsk. zdw 66 456

Krawcowa
szuka posady poza domem. Małe Garbary 2, w podwórzu Kaczmarek. zdw 66 906

Przedpłata

na marzec 1931. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 2397, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej spogki kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc marzec	4,00	1,01	5,01

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc marzec	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

data

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

data